

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



MYŚL PASTERZA

*Bóg czyni rzeczy niemożliwe
i o tym nie możemy zapomnieć.*

BP JÓZEF SZAMOCKI

Nadzieja poranka wielkanocnego

Siostry i Bracia we wspólnocie Kościoła toruńskiego!

Ewangelia Mszy św. rezurekcyjnej przywołuje słowa anioła skierowane do niewiast, które wczesnym rankiem niedzieli wielkanocnej nawiedziły grób Chrystusa: „Nie bójcie się! Wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak zapowiedział” (Mt 28,6). Następnie słyszymy w tej Ewangelii słowa samego Chrystusa, który objawił się niewiastom, gdy już uwierzyły aniołowi i z radością oddaliły się od pustego grobu: „Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech udają się do Galilei, tam Mnie zobaczą” (Mt 28,10). Są to słowa niezwykle ważne dla nas i wszystkich chrześcijan, ponieważ dały one początek wielkiej misji Kościoła w świecie. Odtąd Kościół będzie głosił wszystkim ludom i narodom, że Jezus Chrystus swoim zmartwychwstaniem przezwyciężył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię. Każdy, kto w Niego wierzy, ma życie wieczne.

Chrystus zmartwychwstały jest dla nas „nadzieją chwytą” (Kol 1, 27). On daje pewność, że nasze życie jest otwartą drogą do nieba, a nie ślepyim zaułkiem bez wyjścia. On także nadaje naszemu życiu sens i wartość. Kto idzie za Nim, może powiedzieć tak jak On – „Idę do domu Ojca”. Idziemy tam jako pielgrzymi nadziei, która zawieść nie może, bo jej gwarantem jest Jezus, który prawdziwie powstał z martwych i żyje. Tej niezawodnej nadziei potrzebujemy zwłaszcza w chwilach niepewności o naszą przyszłość, w sytuacji różnych trudności i zawirowań, w obliczu utraty wartości moralnych i pustki duchowej, która coraz bardziej daje o sobie znać. Ideologie usuwające Boga z życia człowieka i społeczeństwa są jedną z głównych przyczyn tej duchowej pustyni i doświadczanej beznadziejności. Dlatego dziś bardziej niż dawniej potrzebujemy nowych siewców nadziei, takich ludzi, którzy za przykładem pierwszych wyznawców Chrystusa dadzą czytelne świadectwo wiary, miłości i nadziei chrześcijańskiej. Jest to zadanie dla wszystkich członków Kościoła, osób świeckich, duchownych i konsekrowanych.

Siostry i Bracia! W uroczystym dniu Zmartwychwstania Pańskiego łączymy się z Wami w modlitwie i życzymy, aby



Adobe Stock

obchodzony Rok Jubileuszowy, czas łaski od Pana, zaowocował w naszym życiu bogactwem darów duchowych, zwłaszcza niezłomną nadzieją, która na nowo zajaśniała światu w poranek wielkanocny. Na radosne święta paschalne i rok łaski od Pana serdecznie wszystkim błogosławimy.

+ Józef Szamocki
Administrator Diecezji Toruńskiej
+ Andrzej Suski
Biskup Senior Diecezji Toruńskiej

Jesteśmy spacerowiczami nadziei

Rekolekcje Ruah to powiew świeżego wiatru Ducha Świętego i zaczęcie od nowa, zaczęcie jeszcze raz swojej drogi w Bogu i przez Boga – powiedziała Monika, która wraz z kilkoma innymi uczestnikami przyjęła zaproszenie Wspólnoty Przymierza Miłosierdzia na warsztaty Ruah.

AGNIESZKA KOMOROWSKA

Spotkanie odbyło się 29 marca, w wigilię Niedzieli Radości, w progach Centrum Dialogu w Toruniu.

Na niwach zielonych

Kiedy Bóg chce dać wytchnienie, nikt Go nie prześcignie w hojności. Dzień był wyjątkowy: jasny, ciepły, wszystko wokół krzychało o życiu, nadziei, nowym początku. Kameralna grupa uczestników wraz z posługującymi „przymierzakami” przerwę obiadową spędziła jak żywa ilustracja Psalmu 23 – na zielonych terenach wokół budynku. Po raz kolejny okazało się, jak wiele radości i dziecięcej prostoty drzemie w ludziach dorosłych, wyrwanych niby tylko na chwilę z gonitwy codzienności.

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska,

Agata Pawluk, Ewa Melerska,

ks. Przemysław Witkowski

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24



Warsztaty były czasem odkrywania swojego miejsca w Kościele

Oto nadszedł czas, by przewartościować codzienność. – Te rekolekcje dały mi wyciszenie i nadzieję, że Bóg jest ze mną” – podsumował Jarosław. Czyli jednak jesteśmy pielgrzymami nadziei. Dzieje się Kościół.

Mieć wiarę

Od początku posługującym towarzyszyło wewnętrzne przekonanie, że dzieją się rzeczy ważne, które mają swój ciężar, choć nie obciążają. Od początku pojawiało się wzruszenie i niewytłumaczalna bliskość serca. Danuta opowiedziała, że to było jej pierwsze doświadczenie kontaktu ze wspólnotą w Kościele i że bardzo mocno przeżyła wszystkie usłyszane świadectwa. Obudziły w niej pragnienie, by mieć właśnie taką wiarę i umieć przekazywać ją innym. Tak, tworzyła się wspólnota. Można by też powiedzieć: rodziła. Bóg chciał wejść w nasze rodziny. Była więc żona, która zna Przymierze i zaprosiła męża, była koleżanka z pracy, która zarezerwowała sobie w ciemno ten jeden dzień i... wzięła ze sobą mamę. I weszły tak razem w intymność przebywania z Bogiem, w spacer po głównych prawdach naszej wiary.

Duch daje życie

Spacerowanie miało też zupełnie inny wymiar. Agnieszka tak ujęła w słowach swoje doświadczenie: – Rekolekcje były przepięknym czasem stopniowego wpuszczania Jezusa do serca. Czułam się, jakbym odbywała spacer z Jezusem po przeszłości, światło rzucane przez Ducha Świętego rozświetlało cienie i zranione zakamarki serca. Doświadczyłam niesamowitej miłości, przebaczenia, pokoju, mocy i utulenia przez Jezusa w Duchu Świętym.

To może jednak: jesteśmy spacerowiczami nadziei? Ona tam drzemie, w tych wszystkich poranionych zakamarkach, we wszystkich zapomnianych kątach, porzuconych ścieżkach. Karolina z uśmiechem stwierdziła: – Warsztaty Ruah pomogły mi odszukać ponownie moją religijność, wiarę – też w drugiego człowieka – i poczuć miłość od Boga i bliźniego.

Czas rzeczy znalezionych, czas spacerowania ścieżkami nadziei, czas wyciszenia, rozbudzonego pragnienia wiary, czas zebrania życia na nowo. I na to wszystko jeden dzień. Ale za to w tchnieniu Ducha. **n**

Nowy pasterz

DIECEZJA 5 kwietnia w Kurii Diecezjalnej Toruńskiej został odczytany komunikat Nuncjatury Apostolskiej w Polsce o nominacji nowego ordynariusza diecezji toruńskiej – bp. Arkadiusza Okroja.

B skup nominat, pochodzący z Kartuz, posługiwał w parafiach w Drzycimiu i Wygodzie Łączyńskiej. Po zakończeniu studiów doktoranckich na KUL-u pełnił funkcję ojca duchownego w pelplińskim seminarium, będąc jednocześnie wykładowcą teologii życia duchowego, a w latach 2010-19 był proboszczem parafii św. Michała Archanioła w Kiełpinie. Obecnie jest biskupem pomocniczym diecezji pelplińskiej. Jego zawołanie biskupie to słowa „Euntes Evangelicum praedicate” („Idąc, głoscie Ewangelię”). W Konferencji Episkopatu Polski pełni funkcję członka Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, należy również do Rady ds. Turystyki i Pielgrzymek.

Obecny administrator naszej diecezji bp Józef Szamocki życzył bp. Okrojowi, by



Bp Arkadiusz Okroj

„Duch Święty prowadził go w trosce o powierzona mu owczarnię, a jego posługa przyniosła naszej diecezji jedność i wierność”.

Jak podkreślił biskup nominat, ingres do katedry toruńskiej będzie dla niego

szczególnym czasem, ponieważ 6 czerwca przypada 33. rocznica jego święceń kapłańskich. **/Rc**

Uroczysty ingres bp. Arkadiusza Okroja odbędzie się 6 czerwca o godz. 17.00.

Biuro Prasowe Komisji Episkopatu Polski

Jego słowa mają moc

ŁASIN Młodzież uczciła pamięć św. Jana Pawła II.

Z gromadziliśmy się na skwerze Jana Pawła II, aby jako najwierniejsi z wiernych zaświadczyć, że Jan Paweł II jest jednym z największych naszych autorytetów

– tymi słowami członkowie Klubu Historycznego im. Armii Krajowej w Łasinie zwrócili się do zgromadzonych przy pomniku Jana Pawła II mieszkańców miasta w 20. rocznicę śmierci papieża.

Młodzież przypominała, że musimy powrócić do jego nauczania, które jest zawsze

aktualne. – Każdy z nas niech zabierze ze sobą jedną myśl, którą będzie mógł pomnażać w swoim życiu – zachęcali.

Proboszcz łasińskiej parafii ks. kan. Grzegorz Grabowski zwrócił uwagę na trzy najważniejsze wartości, które pontyfikat Jana Pawła II uwypuklił: rodzina, chorzy, młodzież. Modlitwę różańcową mieszkańcy Łasina odmówili właśnie w tych intencjach. Na koniec odśpiewali Apel Jasnogórski, a kapłani udzielili błogosławieństwa.

W szkole podstawowej można było obejrzeć wystawę „Karol Wojtyła – inspiracje” pozyskaną dzięki Centrum Myśli Jana Pawła II. Pokazuje ona, jak aktualne i ważne są wartości przekazywane przez Jana Pawła II. Na zajęciach szkolnych z wykorzystaniem nowoczesnych technologii były omawiane myśli Jana Pawła II. – Zatrzymajmy się i dajmy młodzieży inspirację do wartościowego życia – zachęca prezes Klubu Historycznego i inicjator projektu „Bohaterowie mówią do nas” Aleksandra Jankowska. **n**

ALEKSANDRA WOJDYŁO



Aleksandra Wojdyło

Warto wrócić do papieskiego nauczania

Wielkanoc na misjach

O przeżywaniu świąt wielkanocnych w Ameryce Południowej z **ks. Krystianem Bólkowskim** rozmawia Agata Pawluk.

.. Agata Pawluk: Jak wygląda celebrowanie Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy w Argentynie?

Ks. Krystian Bólkowski: W różnych regionach Ameryki Południowej istnieją odmienne zwyczaje związane z Wielkanocą. Liturgia jest jedna i niezmienna, ale lokalne tradycje mogą się różnić, chociażby ze względu na to, że ewangelizacja, choć rozpoczęta już w XV w., dotarła do poszczególnych regionów w różnym czasie. Tam, gdzie pracujemy, w większości poza dużymi miastami, Kościół jest jeszcze młody. Miasto, w którym posługuję, ma zaledwie 80 lat. Ewangelizacja została przerwana wraz z wygnaniem jezuitów z Ameryki Południowej, dlatego dziś ponownie podejmujemy pracę misyjną. W zależności od tego, kto jako pierwszy ewangelizował dany teren, czy byli to misjonarze z Polski czy z Hiszpanii, przekazane zostały również odpowiednie zwyczaje i tradycje. Na przykład, jeśli jako pierwsi pojawili się misjonarze hiszpańscy, to zauważalne są elementy pobożności charakterystyczne dla Hiszpanii, jak liczne procesje. W Polsce przeżywamy ten czas głównie wewnętrznie, duchowo, w kościele. Natomiast Latynosi, zgodnie ze swoją spontaniczną i żywą mentalnością, przeżywają wiarę na zewnątrz przez procesje czy inscenizacje Męki Pańskiej. Czymś szczególnie wyróżniającym się w Ameryce Południowej jest Niedziela Palmowa, obchodzona bardzo uroczysto, z ogromnym udziałem wiernych. Wszyscy przychodzą na Mszę św., by poświęcić gałązki, ponieważ „Niedziela Palmowa” po hiszpańsku to dosłownie „niedziela gałązek”. W przeciwieństwie do kolorowych



Zdjęcia: archiwum ks. Krystiana Bólkowskiego

palemek, które znamy z Polski, tutaj mamy żywe najczęściej z prawdziwych palm. Po poświęceniu zabierane są do domów, gdzie przechowywane są przez cały rok jako ochrona przed złymi duchami. Procesje w Niedzielę Palmową zwykle odbywają się poza kościołem, często przechodzą przez centrum miasta i kończą się w świątyni, w której sprawowana jest Eucharystia. Całe Triduum Paschalne przebiega podobnie jak u nas z jedną istotną różnicą. Liturgia Wielkiego Piątku odbywa się nie wieczorem, ale o godz. 15.00, w godzinę śmierci Pana Jezusa. Piątek jest dniem wolnym od pracy,

Ks. Krystian Bólkowski

Pochodzi z parafii św. Antoniego w Toruniu. Misjonarz od 13 lat posługujący w Ameryce Południowej, obecnie na misji w Argentynie.

a przed południem często odprawiane są Drogi Krzyżowe. W Ameryce Południowej szczególnie popularne są tzw. żywe Drogi Krzyżowe, w które angażuje się młodzież, dorośli, a niekiedy nawet cała parafia. U nas przygotowujemy Drogę Krzyżową w ośrodku turystycznym. Sceny Męki Pańskiej są odgrywane przez młodzież i dorosłych dla lokalnej społeczności.



Parafianie dzielą się tym, co mają

.. Jakie tradycje wielkanocne są charakterystyczne dla Ameryki Południowej?

W naszym mieście istnieje zwyczaj święcenia pokarmów podobnie jak w Polsce. Co ciekawe, w większości krajów Ameryki Południowej taki zwyczaj w ogóle nie występuje. W regionie Misiones w Argentynie, gdzie pracuję, mieszka wielu potomków kolonizatorów pochodzenia polskiego, niemieckiego czy ukraińskiego. To właśnie

dzięki nim zwyczaj ten się utrzymał i cieszy się dużą popularnością. Ludzie chętnie przychodzą, prosząc o błogosławieństwo. W Argentynie istnieje tradycja związana z pisankami, choć w nieco innej formie niż u nas. Podarowuje się je z niespodzianką. Jajka najpierw są opróżniane z zawartości, potem starannie malowane i ozdabiane, a następnie napełniane czekoladą lub prażonymi orzechami. Na końcu zakleja się je tak, by wyglądały jak zwykłe kurze jajko.

.. Co najbardziej zaskoczyło Księdza w przeżywaniu świąt na misji?

W pierwszy dzień świąt w kościele jest bardzo mało ludzi, w Wielką Sobotę natomiast wiernych jest znacznie więcej. Dla tych, którzy w niej uczestniczą, nie ma znaczenia, czy Msza św. trwa dwie czy trzy godziny. Oni naprawdę biorą w niej udział, przeżywają ją. Msza św. w Wielką Sobotę kończy się procesją rezurekcyjną, a już w Niedzielę Zmartwychwstania w kościele jest zaskakująco pusto. W moim tropikalnym klimacie Msze św. zazwyczaj odprawiane są wieczorem. Poranne są rzadkością, a południowych praktycznie nie ma ze względu na upały. Jest to także czas święty, przeznaczony na spotkania z rodziną i bliskimi. Zdarza się również, że osoby o wyższym statusie społecznym traktują czas świąt raczej jako okazję do wypoczynku niż jako duchowego przeżycia. Gdy nadchodzi czas świątecznego spotkania przy stole, w kościele można zauważyć więcej kobiet niż mężczyzn. W Misiones panuje zwyczaj, że podczas świąt przygotowuje się „asado”, czyli mięso pieczone na ogniu. To zajęcie typowo męskie, to oni odpowiadają za przygotowanie tego posiłku. Co ciekawe, w wielu domach to mężczyzna pełni funkcję głównego kucharza.

.. Jak rdzenna kultura wpływa na sposób przeżywania Wielkanocy?

Warto wspomnieć, że od trzynastu lat mieszkam poza Polską, dlatego niektóre rzeczy mogą już wydawać mi się zupełnie naturalne. Jeśli chodzi o liturgię, to nie zauważam w niej typowo indiańskich zwyczajów.



Parafia organizuje wiele wydarzeń



Mieszkańcy Misiones cieszą się z obecności księdza Krystiana



Wiara jest ważną częścią życia Latynosów

Wiem jednak, że w niektórych regionach Ameryki Południowej organizowane są procesje pokutne, podczas których wierni z własnej woli biczują się, traktując to jako formę pokuty za grzechy. Osobiście nie spotkałem się z taką praktyką w miejscu, w którym pracuję, ale słyszałem o jej istnieniu.

.. Jakie przesłanie chciałby Ksiądz przekazać naszym Czytelnikom?

Chciałbym, byśmy towarzyszyli Jezusowi nie tylko podczas Jego triumfalnego wjazdu do Jerozolimy, ale również na Drodze Krzyżowej. Pamiętajmy, by nie zabrakło nas także przy pustym grobie, gdzie zmartwychwstał. **n**

*Życie w Jezusie przekroczyło granice śmierci.
To śmierć okazała się krucha. Życie jest zwycięskie.*

W drodze do Niniwy

Wielkanoc



**KS. KAN. RAJMUND
PONCZEK**

*Proboszcz parafii Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny w Bierzgłowie,
współpracownik „Głosu z Torunia”*

*Więc po tym życiu miałyby nas zbudzić
tylko straszliwe grzmienie surm i trąb?
Wybacz mi, Boże, lecz ja się pocieszam,
że hasło na wskreszenie wszystkich nas umarłych
da zwykłe pianie swojskiego koguta...
Jeszcze przez chwilę poleżymy sobie...
Pierwszym, kto wstanie, będzie mama... Usłyszmy,
jak po cichutku rozpala pod kuchnią,
jak po cichutku wodę stawia na blasze,
i jak obiecująco z szafki wydobywa młynek do kawy.
Będziemy znów w domu
(Władimir Holan, „Zmartwychwstanie”).*

Jonasz nie wie czy pochodzący z Torunia malarz – Jacek Yerka – znał wiersz Holana, gdy 1979 r. malował obraz „Wielkanoc”.

Przedstawia on wnętrze pokoju, utrwała lata 60. XX w. Wówczas w tych stronach doprowadzono do domów energię elektryczną. Jonasz, przeglądając pożółkłe stronice kroniki, wyczytał, że w powiecie toruńskim domy i kościoły podłączono w 1959 r. W izbie Yerki na ścianach widać kable instalacji elektrycznej. Do wielkanocnego śniadania jest już wszystko przygotowane. Nakryty stół. Na stole postawiono: babkę wielkanocną, wypieczonego z ciasta baranka oraz gotowaną szynkę. Rozstawiono dziewięć talerzy. Na środku stołu duży wazon ze srebrzystymi baziarnymi, cięte gałązki wierzby, które zdobią stół. Wnoszą do pokoju zapach wiosny i wielkanocnych świąt. Tylko ludzi jeszcze nie ma. Pokój jest pusty. Trwa uroczysta cisza. Przez uchylone do kuchni drzwi za chwilę wejdą domownicy. Być może są jeszcze w świątyni parafialnej na Rezurekcji. W pokoju po lewej stronie stoi duża szafa dwudrzwiowa. Na jej szczycie Jonasz dostrzega Anioła Stróża, obleczonego w białe szaty, i tuż za nim – diabła. Kusiciel przedstawiony jest na czarno. Zapowiedź walki duchowej.

Zaraz rozpocznie się czas świętowania, rodzinnej wspólnoty. Domownicy przeżegnają się, odmówią modlitwę, podzielą się jajkiem, złożą sobie życzenia. Podniosły, piękny czas, który jest także... czasem kuszenia. Zmęczeni nadmiarem pracy, przygotowań, może znużeni i zniecier-

pliwieni 40-dniowym postem nie zawsze potrafimy przeciwstawić się kuszeniu. Wszczynamy kłótnię o drobiazgi. Zbyt szybko wypowiadamy niepotrzebne słowo, którego nie da się cofnąć. Malarz prawdziwie oddaje duchową, niematerialną rzeczywistość. Jonasz dzieli się refleksją, którą w nim wywołuje obraz. Rozmówczyni wchodzi mu w słowo i mówi: – To prawda. Zamyśla się i powtarza: – To prawda z tym kuszeniem, tak często bywa.

Świętowanie obarczone jest kuszeniem. Aby oddalić duchowe niebezpieczeństwo podczas świątecznego posiłku, podobnie jak uczyniłeś to w świątyni, powinienes ponownie wyznać wiarę, podzielić się z rodziną odkryciem Jezusa, ogłosić zebranym i duchowemu światu: Jezus zmartwychwstał, zwyciężył szatana. Nie troskaj się, że wielką prawdę potrafisz słabo wyrazić, tylko brzeżkiem warg. Proklamuj, jak uczeń: Jezus żyje. Tak, to jest prawda. Jezus jest Prawdą. Spotkałem Prawdę i Życie. Za Niego i za Jego Kościół, który przechowuje tę największą prawdę, oddali życie Apostołowie, męczennicy, św. Andrzej Bobola, św. Maksymilian Kolbe, bł. Stefan Wincenty Frelichowski, bł. Jerzy Popiełuszko. Miej Zmartwychwstałego przed oczyma. Życie w Jezusie przekroczyło granice śmierci. To śmierć okazała się krucha. Życie jest zwycięskie. Żyjesz dla życia i z Jezusem, który trzeciego dnia zmartwychwstał.

Jonasz przypuszcza, że przedstawiony pokój i dom, w którego wnętrzu się znajduje, może stać niedaleko Emaus. Twój dom trwa przy drodze, po której zmierza Jezus. Wejdziesz więc do niego Jezus, wejdą i Uczniowie. Dobrze, że przez 40 dni Wielkiego Postu drzwi zostały uchylone. W swoim domu będziesz Go gościł. Życie wraz z Nim wkracza do wnętrza twego domu. W ciasnym pokoju pojawia się tyle światła. Będziemy znów w domu. W domu wypełnionym kochanymi osobami. Przy stole wraz z nami zasiada Jezus. Teraz zasiada! Owo teraz, które rozdziera zasłonę czasu, wrywa się ku wieczności, należy do Jezusa. **n**